

## Listy noworoczne z przeszłości – na dziś i na wieczność

Dwa razy w roku każdy z nas zwykle zatrzymuje się i zastanawia nad nieustannym upływem czasu. Jeden raz - to nasze każde urodziny, a drugi to początek nowego roku. Takie chwile nagle napełniają nas poczuciem, że czas biegnie i nam ucieka; niekiedy jest to żal, że nie byliśmy w stanie zrobić tego, co chcieliśmy, a niekiedy ulga, że zły rok zostawiliśmy za sobą.

### Czas minął...

Dla nastolatków radość ze stawiania odważnych kroków w dorosłość, a dla ludzi młodych prawdopodobnie niepewne i nerwowe kroki w wiek średni.... Lecz cokolwiek to jest, w pewnym momencie tej podróży naprawdę przystajemy i rozmyślamy nad tym, jak niezwykły i niezależny jest czas. Czas leczy wszystkie rany, ale nigdy się nie zatrzymuje, aby okazać komuś współczucie. Czas można spędzać na wspomnieniach z przeszłości lub na aspiracjach na przyszłość, lecz nigdy o krok nie wyprzedzisz czasu ani nie przedłużysz danej chwili o sekundę.

Każdy z nas miał w dzieciństwie skarbonkę-świnkę, w której starannie zebrane drobne musiały zostać w końcu wydane. Zawsze istnieje silna pokusa, by wydać je na wodę sodową lub na zachciankę w postaci podwójnego deseru lodowego i zobaczyć znaczne oszczędności, które topnieją jak lody lub znikają w niebycie jak bąbelki napoju musującego.

Lecz nawet w młodym umyśle jest isierka mądrości, która podpowiada nam, abyśmy wydali te pieniądze na coś mniej ulotnego. Po latach, gdy stajemy się dorośli, drobne zastępuje czas i pojawia się pytanie, jak go najlepiej spożytkować. Wielu z nas wciąż ulega pokusie spędzania czasu na doraźnych przyjemnościach, ponieważ rzeczywiście wydaje się, że istnieje 'zdrowa logika', która tym kieruje – życie wypełniają przecież liczne chwile, spróbujmy wypełnić każdą z nich przyjemnością, a samo życie będzie wtedy naprawdę przyjemne.

Jednak w odniesieniu do życia istnieje coś więcej niż taka prosta arytmetyka. Ponieważ Bhagawan często zwracał naszą uwagę na żywoty wielkich zdobywców, jak Aleksander Wielki, chwile, które wydawały się dobrze spędzone, chociaż były wypełnione przyjemnościami i błahymi osiągnięciami, wydają się zupełnie puste, gdy spojrzeć na nie wstecz. Co w takim razie powinniśmy robić z czasem?

### Jak nie trwonić czasu

Jeśli czas jest premią, jaką możemy wydać, a życie rachunkiem bankowym, który ją przydziela, nie informując nas, ile jeszcze mamy do wykorzystania, to w jaki sposób powinna wyrażać się nasza rozwaga? Moglibyśmy odpowiedzieć na to pytanie, gdybyśmy wiedzieli, co jest przede wszystkim celem tego życia. Dokładnie o tym wszystkim jest przesłanie Swamiego. Przez swe słowa nieustannie uczy On i prowadzi, namawia i ostrzega, prosi i upomina, podpowiada i zachęca, wciąż przypominając nam o celu, wskazując drogę i napełniając nas wiarą w siebie, abyśmy mogli uświęcać swój czas. Zwłaszcza jeśli dotyczyło to jego studentów

i ogólnie młodzieży, znaczenie czasu i konieczność prowadzenia sensownego życia były stale powracającym tematem.

Oprócz osobistego udzielania rad studentom, gdy spędzał z nimi mnóstwo czasu, to jeśli był fizycznie daleko, Swami pisał do nich listy, przypominając im o swoich zaleceniach. Listy były także słodkim sposobem do utrzymania koncentracji studentów na ich ukochanym Swamim nawet wówczas, gdy był daleko. Ponieważ wchodzimy w Nowy Rok, dlaczego nie powrócić do jednego z tych aktualnych, a jednak ponadczasowych przesłań? W liście, który przyniósł noworoczne błogosławieństwo Bhagawana, znajdowało się także przesłanie na temat dążeń, jakie mogą wskazać nam drogę do prowadzenia sensownego życia.

*Przyjmijcie moje błogosławieństwa. W tym pierwszym dniu stycznia przekazuję wam błogosławieństwa na długie, zdrowe, szczęśliwe, spokojne i przyjemne życie wzbożone doświadczeniem duchowej błogości. Wszyscy powinniście wyrosnąć na idealnych ludzi. Noworoczne błogosławieństwa to krople miłości. Wszyscy chłopcy muszą się dobrze uczyć oraz rozwijać dyscyplinę, pokorę i posłuszeństwo. Życie bez boskiej łaski w istocie wcale nie jest życiem.*

*Narodziny, w czasie których nie zdobędzie się miłości Boga, w rzeczywistości w ogóle nie są narodzinami. Dlatego wejdźcie na ścieżkę duchowości, podejmijcie niezbędną sadhanę oraz stańcie się godnymi odbiorcami miłości i łaski Sai. Edukacja służąca wyłącznie utrzymaniu jest jak łuska bez ziarna. Nie jest to też edukacja w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Praktykujcie ideały Sai i doświadczajcie atmanandy. Miłość i błogosławieństwa dla wszystkich.*

*Z miłością,  
Baba (1.01.1981 r.)*

Cel życia określa terażniejszość i ukazuje przeszłość w nowym świetle, więc możemy rozpoznać ukryte wskazówki, jakie daje. Często brak wizji lub błądy cel prowadzi nas do wypełniania swojego życia pustymi zajęciami i drobnostkami. Dlatego w powyższym liście Swami zachęca nas, abyśmy dążyli do osiągnięcia miłości i łaski Boga. Wyznaczenie sobie takiego celu doprowadzi nas z kolei do uświęcenia czasu. Czy może być przyjemniejszy cel niż sam Bhagawan. Dla nas, którzy poznaliśmy smak tej miłości, świat i cały blichtr tego świata musi wydawać się pozbawiony smaku, czyż nie?

### **Jak stworzyć szczęśliwe czasy**

Większość z nas przywiodło do Swamiego silne pragnienie zapewnienia sobie szczęścia na tym świecie. W Bhagawanie znaleźliśmy całościowe ubezpieczenie na życie, bogactwo i pomyślność dla siebie i dla tych, których uważamy za swoich. Innymi słowy, brzydko mówiąc, próbowaliśmy 'wykorzystać' Swamiego do zdobycia świata. Lecz czy obecnie możemy podjąć świadomy wysiłek, aby wykorzystać wszystko, co mamy do dyspozycji, w celu zdobycia miłości Boga? Inaczej mówiąc, czy teraz możemy 'wykorzystać' świat i nasz czas na tym świecie, by osiągnąć Boga? Czy nie byłoby to idealne rozwiązanie na ten Nowy Rok?

Początek Nowego Roku charakteryzuje się także życzeniami, które sobie składamy pragnąc, by ten rok był dla nas szczęśliwy. Gdy przyjrzymy się temu

dokładniej, uświadamiamy sobie, że szczęście też jest słowem równie mistycznym, jak samo życie. Gdy byliśmy dziećmi, błahostki napełniały nas szczęściem. Chcielibyśmy znowu mieć to dziecięce szczęście, ale nie zabiegamy o to samo w poszukiwaniu tego szczęścia. Przecież wiemy, że szczęścia nigdy nie było w tych drobnych przedmiotach i prezentach. Jednak nie przestajemy szukać naszego szczęścia w przedmiotach zewnętrznych. Gdy dorastamy, małe zabawki zastępują większe.

Swami często przypominał nam, że prawdziwe szczęście można znaleźć jedynie w zjednoczeniu z Bogiem. Zatem jest małym zaskoczeniem, że Swami postanowił powtórzyć tę samą lekcję w Nowy Rok, kiedy to szumnie życzymy sobie wzajemnie 'Szczęśliwego Nowego Roku'. W tym pełnym miłości liście, napisanym przez Bhagawana do studentów ponad 40 lat temu, motywuje ich do poszukiwania szczęścia, które z natury jest trwałe.

*Drodzy chłopcy,*

*życzę wam szczęśliwego i spokojnego Nowego Roku. Jaki jest najszczęśliwszy dzień w waszym życiu? Dla osoby, która posiada prawdziwą wiedzę, wszystkie dni są szczęśliwe. Szczęście jest wewnętrznym świadomym doświadczeniem, które pojawia się w rezultacie zaniku mentalnych lub materialnych pragnień. Im mniejsze pragnienie, tym większe szczęście, więc idealne szczęście polega na zniszczeniu lub zaspokojeniu wszystkich pragnień egzystencjalnych. Życie to doświadczenie służące przygotowaniu jednostki do wyższego, głębszego i większego stanu istnienia przez doznawanie skutków działań. Celem życia wszystkich jest osiągnięcie pełnej doskonałości w duchowym Absolucie.*

*Prema nie jest iluzją. Jest rzeczywistością i realnością dla tych, którzy urzeczywistnili jedność.*

*Co najcenniejszego posiada człowiek, oprócz życia? Najcenniejsze, co posiada człowiek, to jego prawdziwa jaźń, poza nią nie istnieje nic, co byłoby trwałe i zarazem cenne.*

*Bóg jest wielki, wszyscy inni są jedynie pyłem. Tylko Bóg jest rzeczywisty i wielki. Wszystko inne jest nierzeczywiste i bezwartościowe. Pójdę o krok dalej, aby powiedzieć, że tylko Bóg istnieje i dla Sai (Boga) nie ma nic drugiego.*

*Z błogostawieństwami,  
Baba (1.01.1974 r.)*

„Dla Sai nie ma nic drugiego” – to stwierdzenie należy wykuć w złocie i umieścić w każdym jednym naszym sercu, nieprawdaż? Jeśli uczynilibyśmy to oświadczenie drogowskazem naszego życia, wybory moralne nie stanowiłyby już dłużej dylematów, a prowadzenie szlachetnego życia w służbie dla innych stałoby się drugą naturą.

Nasze życie zmienia się radykalnie, gdy wkraczają w nie pewne osoby lub elementy. Dla przykładu noworodek w domu powoduje ogromną zmianę, wszyscy ukierunkowują swoje życie stosownie do potrzeb nowego członka rodziny; nawet nowa praca zwykle zmienia nasz rozkład dnia. Czy oczekujemy zbyt wiele sądząc, że jeśli Swami wkroczy w nasze życie, to sposób naszej egzystencji musi się

zupełnie zmienić? Czy wszystkie nasze priorytety, decyzje, pojęcia, a nawet obawy nie powinny zostać przewartościowane? Dopóki tak się nie stanie, nie uczynimy tego błogosławieństwa, które nas spotkało, tak doskonałym, jak to tylko możliwe.

Dla każdego z nas cel może być daleko lub blisko, cel, jakim jest osiągnięcie 'pełnej doskonałości w duchowym Absolucie', jak Swami napisał w powyższym liście. Jednak to w nas musi być pewność, że z przekonaniem i z poczuciem celu posuwamy się naprzód w stronę tego celu. Jeśli zdecydowanie podążamy tą ścieżką, a nasza koncentracja jest niezakłócona, to osiągnięcie celu jest tylko kwestią czasu. A czym jest czas dla Pana czasu? On wybiera długość ścieżki, On wybiera czas, jaki zajmie osiągnięcie celu, a wszystko, co musimy Mu ofiarować, to żarliwość, czyli śraddha.

Legenda głosi, że stęskniony wielbiciel siedział pod drzewem figowca i prowadził surową pokutę w nadziei, że otrzyma wspaniałą wizję Pana Wisznu. Pewnego dnia niebiański mędrzec Narada zatracił się w śpiewaniu imienia Pana. Wielbiciel skorzystał z okazji; padając u błogosławionych stóp mędrca, poddał się mu: „O święty! Porzuciłem dom rodzinny w jednym celu, jakim jest przepelniający mój umysł darszan Pana. Jesteś szczęśliwcem, który może do woli przechadzać się w boskiej obecności. Błagam, wystąp w moim imieniu do Pana i zapytaj go, kiedy zostaną obdarzony jego widzeniem”.

Narada był poruszony oddaniem tego człowieka. Potrafił wyczuć gorliwość wielbiciela i ocenić jego czystość. Obiecuując zanieść modlitwę do Pana, Narada natychmiast wyruszył do nieba. Był pełen entuzjazmu, aby opowiedzieć Panu o tym wielbicielu i jego tęsknocie, ale Pan planował swoją własną grę. Gdy Narada wszedł do komnat Pana Wisznu, zobaczył Pana leżącego na swoim łożu.

Narada nie mógł czekać, pogrążony w modlitwie przystąpił do Pana i powiedział: „Swami, spotkałem wielce pobożną duszę na ziemi i muszę o niej z tobą porozmawiać”. Pan okazał niewielkie zainteresowanie, ale Narada nie mógł powściągnąć swojej ekscytacji. „Proszę, Panie – kontynuował – musisz mnie wysłuchać. Ten wielbiciel od lat wykonuje rzetelną pokutę, starając się jedynie o twój darszan i o nic innego. Chce wiedzieć, kiedy jego modlitwy zostaną spełnione. Powiedz mi, Panie, kiedy obdarzysz go swoim darszanem. Proszę Panie, on czeka na mnie, abym przekazał mu twoją odpowiedź”. Słyszając to, Pan Wisznu udał, że jest bardzo rozgniewany. Spoglądając na Naradę z marsową miną, oznajmił: „Powiedz mu, że zajmie to tyle lat, ile liści ma drzewo, pod którym siedzi!”.

Serce Narady wypełnił żal na wspomnienie o tym, że człowiek siedział pod drzewem z ogromną koroną liści. Lecz Pan rzekł słowo i nic nie można było zrobić. Z ciężkim sercem wrócił do wielbiciela, który niecierpliwie czekał. Narada powiedział ze smętną miną: „Mój drogi człowieku, powinienesz być wybrać mniejsze drzewo albo przynajmniej takie pozbawione liści”. „Co jest nie tak z tym drzewem?” – zapytał zdumiony wielbiciel. „Powiedz mi, o wielki, kiedy Pan powiedział, że obdarzy mnie wizją?”

Wtedy Narada wyjaśnił, co powiedział mu Pan Wisznu i ledwie skończył zdanie, gdy wielbiciel zaczął skakać z radości, łzy ciurkiem spływały mu po twarzy. Narada

był oszołomiony taką reakcją, ale to, co wydarzyło się później, było jeszcze bardziej nieoczekiwane. W następnej chwili dokładnie przed nimi pojawił się błysk światła i Pan ukazał się w całej swojej chwale, ozdobiony blaskiem i najbardziej błogim uśmiechem. Wizja została udzielona, a wielbiciel wpadł w zachwyty i zatracił się w tej chwili. Narada był pełen zdumienia, szczęścia, a nawet poczucia, że został zdradzony.

Zwrócił się do Pana z pytaniami wypisanymi na twarzy, a Pan odpowiedział: „Wiem, Narado, o co chcesz zapytać. Jak mogę cofnąć dane słowo? Jak mogę obdarzyć darszanem teraz, jeśli miałem to zrobić dopiero po upływie wielu, wielu lat? Narado, gdy przekazałeś temu wielbicielowi to, co powiedziałem, sama myśl, że zostanie obdarzony darszanem napełniła go tak wielką radością, że czas nie mógł być przeszkodą dla jego błogości. Jego miłość do mnie była tak wielka! Myślisz, że dla takiego wielbiciela moja łaska napotka przeszkodę w postaci czasu?! Nie mogłbym się powstrzymać, nawet gdyby oznaczało to cofnięcie danego przeze mnie słowa!”.

Czas jest zabawką w rękach Pana i nie może zagrażać sercu przepelnionemu miłością do Niego. Wybierzmy Go sobie za swój cel i nieustraszenie podejmujemy ku Niemu każdy krok. Kamienie milowe czasu mogą pojawiać się i znikać, ale wiemy, że cel może być tuż za rogiem. Ponieważ zaczynamy ten Nowy Rok z nową energią, aby podążać do celu, do tego jednego celu wartego życiowego wysiłku, nasycimy się tym jednym ostatnim listem, w którym Swami inspiruje nas i zachęca. Nie ma różnicy między jego miłością a prawdą. Nie ma różnicy między wyzwoleniem a zjednoczeniem się z nim.

Swami, prosimy, chwyć nas za ręce i przywiedź nas do siebie.

*Moi drodzy!*

*Przyjdzie czas, gdy cały ten sen zniknie. Dla każdego z nas musi przyjść taki czas, gdy okaże się, że cały wszechświat był tylko snem, gdy dowiemy się, że dusza jest nieskończenie lepsza niż jej otoczenie. Przyjdzie czas, gdy w zmaganiach z tym, co nazywamy otoczeniem, stwierdzimy, że to otoczenie było prawie niczym w porównaniu z mocą duszy. To tylko kwestia czasu, a czas jest niczym w nieskończoności. Jest kroplą w oceanie. Możemy czekać i być spokojni.*

*Z błogosławieństwami,  
Baba*

Cały Zespół Radia Sai życzy każdemu z Was szczęśliwego, świętego, pomyślnego i znaczącego Nowego Roku! Dżej Sai Ram.

*Zespół Radia Sai*

Tłum. Dawid Koziół  
styczeń 2016  
(is)

Źródło: „Heart to Heart”, vol. 14, issue 1, January 2016

[http://media.radiosai.org/journals/vol\\_13/01DEC15/New-Year-Letters-from-the-Past-For-the-Present-and-Forever.htm](http://media.radiosai.org/journals/vol_13/01DEC15/New-Year-Letters-from-the-Past-For-the-Present-and-Forever.htm)